

Sygn. akt IC 1433/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lipca 2013 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim, Wydział I Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący	SSR p.o. SSO Adam Bojko
Protokolant	sekr. sąd. Aneta Wojtasik

po rozpoznaniu w dniu 20 czerwca 2013 roku w Piotrkowie Trybunalskim na rozprawie

sprawy z powództwa Z. S.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zadośćuczynienie w kwocie 80 000 zł oraz rentę

I. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda Z. S. kwotę 9 000 (dziewięć tysięcy) zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 9 400 (dziewięć tysięcy czterysta) zł tytułem skapitalizowanej renty;

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. nie obciąża powoda kosztami procesu;

IV. nakazuje pobrać od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim kwotę 920 (dziewięćset dwadzieścia) zł tytułem należnej opłaty sądowej od uwzględnionej części powództwa, od której powód został zwolniony;

V. odstępuje od obciążenia powoda Z. S. pozostałą częścią nieuiszczonej opłaty sądowej od pozwu.

Sygn. akt I C 1433/12

UZASADNIENIE

Powód Z. S. w pozwie wniesionym w dniu 21 września 2012 r. przeciwko (...) S.A. w W. zażądał zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie 80 000 zł, renty w wysokości 1 300 zł miesięcznie w związku z utraconymi dochodami oraz renty w kwocie 400 zł miesięcznie na koszty rehabilitacji. Wniósł ponadto o zasądzenie od strony pozwanej na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz kwoty 17 zł tytułem uiszczonych opłat skarbowej od pełnomocnictwa.

Na uzasadnienie żądań pozwu powód przytoczył następujące okoliczności. W dniu 17 marca 2011 r. doznał złamania nogi lewej z przemieszczeniem odłamów, po jej przygnieceniu przez źrebiącą się klacz, będącą zwierzęciem chowanym w gospodarstwie rolnym jego ojca. Skutkiem złamania jest trwały uraz obniżający sprawność fizyczną i uniemożliwiający mu wykonywanie pracy fizycznej. Jako podstawę prawną dochodzonych roszczeń powód wskazał przepisy art. 435 k.c. i art. 431 k.c.

Pozwane Towarzystwo (...) w odpowiedzi na pozew nie uznało powództwo i wniosło o jego oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kosztów poniesionej opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Przyznało, iż ponosi odpowiedzialność gwarancyjną za szkody wyrządzone w związku z prowadzeniem gospodarstwa rolnego przez ojca powoda. Wskazało, iż powód był osobą wykonującą pracę w gospodarstwie na rzecz swojego ojca, a w związku z tym ubezpieczyciel nie ponosi odpowiedzialności gwarancyjnej za szkody wyrządzone powodowi. Podniosło także, iż gospodarstwo rolne ojca powoda, nie jest zmechanizowanym gospodarstwem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody, a zdarzenie miało charakter nieszczęśliwego wypadku, który nie był zawiniony przez człowieka.

Sąd ustalił, co następuje:

Ojciec powoda S. S. jest właścicielem gospodarstwa rolnego położonego w D.. Gospodarstwo jest wyposażone w ciągnik i podstawowe maszyny. Jest w nim prowadzona uprawa zbóż i ziemniaków oraz hodowla zwierząt. Powód mieszka w odległości około 2 km od gospodarstwa rolnego ojca. W dniu 17 marca 2011 r. powód jadąc do pracy, przyjechał do tego gospodarstwa, aby zabrać brata i odwieźć go do szkoły. Ojciec zawołał powoda do stajni, ponieważ w nocy zaczęła się żrebić klacz, którą chował w swoim gospodarstwie. Żrebak wydostał się z klaczy tylko częściowo i był martwy. Powód pomógł ojcu wyciągnąć żrebaka. Klacz się jednak nie podnosiła. Widać było, że cierpi. Ojciec poprosił powoda, aby nie jechał do pracy, tylko został i mu pomógł. Powód odwiózł brata na przystanek autobusowy, po czym wrócił do gospodarstwa ojca. Klacz ciągle leżała w stajni. Powód poszedł po wodę dla konia. W tym czasie klacz się podniosła i wydostała się ze stajni, ale przed stajnią upadła na betonowe podłoże. Ojciec powoda wezwał lekarza weterynarii. Lekarz podał klaczy środek wzmacniający, a następnie zalecił podniesienie konia, twierdząc, iż w przeciwnym razie zwierze nie dojdzie do siebie. Powód stanął przy głowie konia, jego ojciec pośrodku, a lekarz weterynarii z tyłu konia. Kilka razy próbowali pomóc klaczy podnieść się. Powód jedną nogą ugiętą w kolanie uderzał lekko klacz, aby pobudzić ją do wstania, a dodatkowo ciągnął ją do przodu za uzdę. Podczas jednej z kolejnych prób klacz poderwała się na przednie nogi, a następnie osnuła się na powoda, przygniatając go do betonowego podłoża. Klacz ważyła około 500 -600 kg. Ojciec powoda chwycił klacz za uzdę, a lekarz weterynarii pomógł powodowi podnieść się. Powód zaczął odczuwać silny ból lewej stopy, która była nienaturalnie skrzywiona. Nie mógł stanąć na tej stopie. Klacz po trzech dniach zdechła.

/dowód: zeznania świadka A. S.: protokół audio –video k. 68, adnotacje: 00:07:40 - 00:09:10, 00:15:50 - 00:16:30, zeznania świadka S. S.: protokół audio –video k. 68, adnotacje: 00:18:10 - 00:19:10, 00:19:30 - 00:23:10, 00:24:10 - 00:25:40, zeznania powoda: protokół audio –video k. 123, adnotacje: 00:08:10 - 00:14:00, 00:26:50 - 00:27:43/

Po zdarzeniu powodowi udzielono pomocy ambulatoryjnej na Oddziale Ratunkowym Szpitala w T. M.. Wykonano zdjęcie RTG. Rozpoznano złamanie kości śródstopia stopy lewej. Założono opatrunek gipsowy na okres 6 tygodni. Zalecono kontrolę w (...) za 10 -14 dni. W okresie od 23 marca 2011 r. do 22 grudnia 2011 r. powód leczył się w (...) w T.. W obserwacji z dnia 20 kwietnia 2011 r. lekarz ortopeda stwierdził złamanie kości klinowej bocznej i pośredniej oraz cechy odwapnienia. Podczas dalszego leczenia powód skarżył się na bóle i obrzęki stopy. Podawał, iż nie może stanąć na płacach stopy. Otrzymał skierowanie na zabiegi fizjoterapeutyczne w Przychodni (...) w L.. Powód został poddany serii czterdziestu zabiegów fizjoterapeutycznych. Korzystał również z krioterapii. W obrazie USG wykonanym w dniu 29 sierpnia 2011 r. stwierdzono zwężenie szpary stawowej stawu klinowo –śródstępnego I i znacznego stopnia, znaczną nadbudowę kostną i zwiększoną ilość płynu w obrębie stawu klinowo –śródstępnego I. W dniu 15 września 2011 r. wykonano tomografię komputerową lewej stopy rozpoznając zmiany zwyrodnieniowe w stawach śródstępnopaliczkowych z nawarstwieniem kostnym od strony grzbietowej. W okresie od 24 listopada 2011r. do 17 grudnia 2011 r. powód przebywał w sanatorium z rozpoznaniem urazu stopy lewej ze złamaniem kości stępu. Zastosowano rehabilitację leczniczą, leczenie farmakologiczne oraz formy oddziaływania psychologicznego. Po zakończeniu rehabilitacji nie uzyskano zmniejszenia dolegliwości bólowych ani obrzęku stopy lewej. Podczas wizyty w (...) w dniu 22 grudnia 2011 r. powód skarżył się na obrzęki i bóle stopy lewej przy chodzeniu. Lekarz stwierdził, iż kształt stopy oraz ruchomość stawu jest prawidłowa, a z dniem 12 stycznia 2012 r. powód będzie zdolny do pracy. W okresie leczenia powód przyjmował leki przeciwbólowe, przeciwobrzękowe i osłonowe oraz leki w profilaktyce

przeciwzakrzepowej. Przez pierwsze 2 tygodnie po urazie powód głównie leżał w łóżku. Wymagał pomocy przy wszystkich podstawowych czynnościach, którą otrzymywał od swojej żony. Przez następne cztery tygodnie poruszał się przy pomocy kul łokciowych. Obecnie powód nadal zgłasza bóle wysiłkowo –przeciążeniowe okolicy stawu skokowego lewego i stępu lewego oraz występowanie większych obrzęków okolicy kostki bocznej lewej goleni głównie wieczorami i po dłuższym chodzeniu lub przebywaniu w pozycji stojącej. Odczuwa również większy dyskomfort przy chodzeniu po nierównym terenie i po schodach. Kilka razy stracił równowagę po przeszywającym bólu stopy. Obecnie nie przyjmuje żadnych lekarstw. Przed wypadkiem grał w piłkę nożną z kolegami oraz biegał. Obecnie zrezygnował z aktywności fizycznej z uwagi na dolegliwości bólowe stopy.

/dowód: karta pacjenta k. 16 -16 odwrót, zaświadczenie o stanie zdrowia k. 17 -17 odwrót, wynik badania USG k. 18, historia choroby w (...) k. 19 -24, plan zabiegów k. 25 -26, karta opieki psychologicznej k. 27, informacja o przebytej rehabilitacji leczniczej w ramach prewencji rentowej ZUS k. 28 -29 odwrót, wyniku badania TK k. 83, zeznania świadka A. S.: protokół audio –video k. 68, adnotacje: 00:07:34 - 00:07:40, 00:09:15 - 00:15:50, zeznania świadka S. S.: protokół audio –video k. 68, adnotacje: 00:19:10 - 00:19:30, 00:23:10 - 00:23:40, opinia biegłego lekarza z zakresu (...) k. 78 -79, zeznania powoda: protokół audio –video k. 123, adnotacje: 00:14:00 - 00:21:00, 00:24:53 - 00:26:20, 00:29:00 - 00:29:50/

Powód jest zatrudniony w Spółce Budowlanej (...). (...), M. W. sp.j. w T. M.. na stanowisku hydraulika. Utrzymuje rodzinę składającą się z żony A. S. oraz córki J. S., urodzonej (...) Średnie miesięczne wynagrodzenie powoda w okresie od 1 września 2010 r. do 28 lutego 2011 r., z uwzględnieniem wszystkich dodatkowych składników wynagrodzenia, stanowiło kwotę 2 669,63 zł brutto. Od dnia 17 marca 2011 r. do dnia 11 stycznia 2012 r. powód był niezdolny do pracy. W okresie od 17 marca 2011 r. do dnia 12 kwietnia 2011 r. otrzymywał wynagrodzenie za czas niezdolności do pracy w łącznej kwocie 1 474,47 zł. W okresie od dnia 13 kwietnia 2011 r. do dnia 13 września 2011 r. otrzymał zasiłek chorobowy w łącznej kwocie 8 409,94 zł, a w okresie od dnia 14 września 2011 r. do dnia 11 stycznia 2012 r. miał przyznany zasiłek rehabilitacyjny w łącznej kwocie 7 065,60 zł. Po powrocie do pracy powód nie wykonuje prac na wysokościach, ponieważ obawia się, iż na skutek nagłego bólu stopy może utracić równowagę.

/dowód: orzeczenia lekarza orzecznika ZUS k. 14, decyzja (...) Oddział w T. M.. k. 15 -15 odwrót, zeznania świadka A. S.: protokół audio –video k. 68, adnotacje: 00:09:15 - 00:15:50, informacja Spółki Budowlanej (...). (...), M. W. sp.j. w T. M.. k. 140, oświadczenie powoda o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania k. 8 -11, zeznania powoda protokół audio –video k. 123, adnotacje: 00:21:00 - 00:24:30/

W latach 2010 -2012 powód uzyskał dochody brutto w następującej wysokości: 29 632,42 zł w 2010 r., 22 139,04 zł w 2011 r. oraz 27 835,68 zł w 2012 r.

/dowód: zaświadczenia Naczelnika Urzędu Skarbowego w T. M.. o wysokości dochodu podatnika w podatku dochodowym od osób fizycznych k. 129, k. 132 -133/

W dniu 17 marca 2011 r. powód doznał uraz zgniecenia stopy lewej ze złamaniem kości klinowej bocznej i pośredniej. Stopa została unieruchomiona w opatrunku gipsowym przez 6 tygodni. W okresie leczenia utrzymywały się obrzęki i bóle z trudnościami w chodzeniu. Leczenie miało charakter zachowawczy i po usunięciu opatrunku gipsowego było nieuciążliwe. Obecnie u powoda występuje nieznaczne zniekształcenie i mierne ograniczenie ruchomości stawu skokowego górnego i dolnego bez dysfunkcji dynamicznej ze strony palców. Trwały uszczerbek na zdrowiu powoda wywołany urazem wynosi 7 %. Zmiany zwyrodnieniowe stawów śródstopno –palczkowych opisane w badaniu tomografii komputerowej nie są następstwem zdarzenia z dnia 17 marca 2011 r. Cierpienia spowodowane urazem przez półtora miesiąca były znaczne. W okresie tym kończyna dolna lewa była unieruchomiona w opatrunku gipsowym. Przez następne trzy miesiące cierpienia były umiarkowane. W tym czasie wystąpiły objawy odwapnienia kośćca z nasileniem dolegliwości. W okresie unieruchomienia stopy powód potrzebował pomocy innych osób w wymiarze około 4 godzin na dobę. Potem przez około 3 miesiące potrzebował takiej pomocy średnio przez 2 godziny dziennie przy niektórych czynnościach codziennego wymagających dłuższego stania w pozycji stojącej np. przygotowywaniu posiłków, sprzątanii, robieniu zakupów, udawaniu się do odległych zakładów opieki medycznej. Rokowania na

przyszłość co do stanu zdrowia powoda są pomyślne, albowiem nie doszło znacznego i trwałego naruszenia sprawności i upośledzenia funkcji stopy lewej. Przebyte odwapnienie kości stopy lewej miało charakter tymczasowy.

/dowód: opinia biegłego lekarza z zakresu (...) k. 78 -79/

W dniu 9 sierpnia 2012 r. powód zgłosił szkodę (...) S.A. w W., w związku z jego odpowiedzialnością gwarancyjną za szkodę na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rolników zawartej ze Z. S. i wezwał ubezpieczyciela do zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 80 000 zł oraz renty w kwocie 800 zł miesięcznie poczynając od dnia wypadku, w tym z tytułu utraty możliwości zarobkowych w kwocie 400 zł, a z tytułu kosztów rehabilitacji w kwocie 400 zł. Pismem z dnia 7 września 2012 r. ubezpieczyciel odmówił przyznania odszkodowania.

/dowód: zgłoszenie szkody i wezwanie do zapłaty k. 1 -3 akt szkody, pismo (...) S.A. Centrum Likwidacji S. Osobowych w W. k. 30 -31/

Z dniem 18 października 2012 r. nastąpiło przeniesienie całego majątku (...) S.A. na rzecz Towarzystwa (...) S.A. w trybie art. 492 § 1 pkt 1 w zw. z art. 506 § 4 k.s.h.

/dowód: zaświadczenie o dokonaniu wpisu do KRS k. 99 -100/

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jest częściowo zasadne.

Powód wskazał dwie alternatywne podstawy odpowiedzialności strony pozwanej, a mianowicie art. 435 k.c. oraz art. 431 k.c.

Ustalony w sprawie stan faktyczny nie pozwala na zastosowanie konstrukcji odpowiedzialności określonej w art. 435 k.c. Zgodnie z tym przepisem prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba, że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Przy zakwalifikowaniu zorganizowanej całości składników materialnych i niematerialnych jako przedsiębiorstwa wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody, istotne jest to, czy dla prawidłowego funkcjonowania musi ono opierać swoją działalność na wykorzystaniu odpowiednio przetworzonych sił przyrody, to jest wszelkich źródeł energii, z wyłączeniem zaś sił człowieka i zwierzęcia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30.11.2010 r., VI ACa 1058/10, Lex nr 681006). Funkcjonowanie przedsiębiorstwa musi być zatem uzależnione od wykorzystania sił przyrody. Nie wystarczy więc samo używanie w przedsiębiorstwie poszczególnych maszyn i urządzeń zaopatrzonych w silniki, jeżeli nie stanowią siły napędowej przedsiębiorstwa jako całości. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 lutego 2008 r. (I CSK 376/06, OSNC 2008 r., Nr D, poz. 117, str. 124) wskazał, iż uznanie gospodarstwa rolnego za przedsiębiorstwo lub zakład wprawiony w ruch za pomocą sił przyrody możliwe jest tylko wówczas, gdy samo prowadzenie danego rodzaju produkcji wytwórczej (roślinnej, zwierzęcej, sadowniczej itp.) oraz uzyskiwanie jej efektów pozostaje w bezpośrednim związku ze stanem nasycenia i wykorzystania urządzeń poruszanych za pomocą sił przyrody, i to w takiej relacji, że od stopnia wykorzystania tych sił zależy w ogóle funkcjonowanie gospodarstwa w zakresie określonego rodzaju produkcji i uzyskania jej efektów, a nie tylko ułatwienie ich osiągnięcia.

Uwzględniając powyższe uwagi stwierdzić należy, iż powód nie wykazał, aby gospodarstwo rolne jego ojca miało charakter przedsiębiorstwa wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody. Z poczynionych ustaleń wynika, iż przedmiotowe gospodarstwo było zaopatrzone w podstawowe maszyny rolne, ułatwiające jedynie prowadzenie produkcji rolnej.

Zgodnie z treścią art. 431 § 1 k.c. kto zwierzę chowa albo się nim posługuje, obowiązany jest do naprawienia wyrządzonej przez nie szkody, niezależnie od tego, czy było pod jego nadzorem, czy też zabłąkało się lub uciekło, chyba że ani on, ani osoba, za którą ponosi odpowiedzialność, nie ponoszą winy.

Odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez zwierzęta opiera się przede wszystkim na zasadzie winy chowającego zwierzę (posługującego się zwierzęciem) lub innej osoby, za którą chowający zwierzę (posługujący się zwierzęciem) ponosi odpowiedzialność. Przyjęta w przepisie art. 431 § 1 k.c. konstrukcja odpowiedzialności odwołuje się do zasady winy w nadzorze (*culpa in custodiendo*), przy czym przyjmuje się domniemanie tej winy, co stanowi ułatwienie dowodowe dla poszkodowanego. Musi on wykazać fakt chowania zwierzęcia lub posługiwania się nim przez adresata roszczenia, zdarzenie, jakim jest zachowanie się zwierzęcia wyrządzające szkodę, wystąpienie szkody oraz związku przyczynowego pomiędzy szkodą a tym zdarzeniem. Natomiast chowający zwierzę lub się nim posługujący dla zwolnienia się od odpowiedzialności wykazać musi brak winy własnej i innych osób, za które ponosi odpowiedzialność na podstawie określonego stosunku prawnego lub tylko czysto faktycznego, np. w związku ze sprawowanym nad nimi nadzorem, czy powierzeniem im określonych czynności do wykonania.

W niniejszej sprawie było niekwestionowane przez stronę pozwaną, iż powód poniósł szkodę na skutek zachowania zwierzęcia chowanego przez jego ojca S. S. w związku z posiadaniem gospodarstwa rolnego. Strona pozwana przyznawała również, iż ponosi odpowiedzialność gwarancyjną za szkody związane z posiadaniem tego gospodarstwa rolnego na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rolników. Powoływała się natomiast na okoliczności wyłączające jej odpowiedzialność, to jest status powoda jako osoby wykonującej pracę w gospodarstwie rolnym ojca w chwili zdarzenia oraz brak zawinienia osoby ubezpieczonej.

Zgodnie z treścią art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity z dnia 8 lutego 2013 r. Dz.U. z 2013 r. poz. 392 ze zm.) z ubezpieczenia OC rolników przysługuje odszkodowanie, jeżeli rolnik, osoba pozostająca z nim we wspólnym gospodarstwie domowym lub osoba pracująca w jego gospodarstwie rolnym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z posiadaniem przez rolnika tego gospodarstwa rolnego szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Według natomiast art. 51 powyższej ustawy ubezpieczeniem OC rolników jest objęta odpowiedzialność cywilna rolnika oraz każdej osoby, która pracując w gospodarstwie rolnym w okresie trwania ochrony ubezpieczeniowej wyrządziła szkodę w związku z posiadaniem przez rolnika tego gospodarstwa rolnego.

Powód nie był osobą pozostającą we wspólnym gospodarstwie domowym ze swoim ojcem bądź osobą pracującą w jego gospodarstwie rolnym. Okoliczność ta nie ma jednak w sprawie jurydycznego znaczenia. Wykładania treści art. 51 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zaprezentowana przez stronę pozwaną, zakładająca istnienie przesłanki ograniczającej odpowiedzialność gwarancyjną ubezpieczyciela, nie znajduje oparcia w brzmieniu przepisu. Skoro bowiem odpowiedzialnością gwarancyjną ubezpieczyciela jest objęty obowiązek naprawienia przez rolnika, osobę pozostającą z nim we wspólnym gospodarstwie domowym lub osobę pracującą w gospodarstwie rolnym każdej szkody, będącej następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia, wyrządzonej w związku z posiadaniem przez rolnika gospodarstwa rolnego, dotyczy to również obowiązku naprawienia tego rodzaju szkód wyrządzonych także rolnikowi, osobie pozostającej z nim we wspólnym gospodarstwie domowym lub osobie pracującej w gospodarstwie rolnym, chyba że zachodzą podstawy wyłączenia odpowiedzialności określone w art. 53 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Winę na gruncie art. 431 § 1 k.c. należy rozumieć w sposób zbliżony do przyjmowanego w na tle art. 415 k.c. Niezbędne jest zatem stwierdzenie obiektywnej nieprawidłowości postępowania oraz możliwości postawienia z tego tytułu indywidualnego zarzutu. Szczegółowy katalog chowającego zwierzę zależy od okoliczności konkretnego przypadku, a wśród nich przede wszystkim cech samego zwierzęcia, stopnia niebezpieczeństwa jakie stanowi dla otoczenia, a także

miejsca, w którym się znajduje. Wina może się odnosić się do bezpośredniego nadzoru nad zwierzęciem, ale też do kierowania nim i przechowywania go.

W stanie faktycznym niniejszej sprawy zwierzę, które wyrządziło powodowi szkodę powodowi się pod bezpośrednim nadzorem rolnika, co oznacza, że odpowiedzialność na gruncie art. 431 § 1 k.c. może być rozważana tylko ze względu na brak należytego nadzoru nad zwierzęciem.

W ocenie Sądu nadzór nad zwierzęciem sprawowany przez ojca powoda, który zwierzę chował, był należyty, jeżeli uwzględnić, iż zwierzę było niezdolne do samodzielnego poruszania się. Zwrócić należy uwagę, iż do szkody doszło na skutek bezwładnego osunięcia się zwierzęcia o wadze 500 -600 ton na powoda i trudno sobie wyobrazić, aby jakiegokolwiek inne akty staranności w nadzorze ojca powoda nad zwierzęciem, mogły zapobiec takiemu zachowaniu zwierzęcia, a w konsekwencji powstaniu szkody.

Nawet jednak wykazanie przez chowającego zwierzę lub osobę posługującą się zwierzęciem braku winy własnej oraz braku winy innych osób, za które ponosi odpowiedzialność, nie pozbawia jeszcze poszkodowanego szans na otrzymanie rekompensaty całej lub przynajmniej części szkody, albowiem może on uzyskać odszkodowanie na podstawie art. 431 § 2 k.c., który przewiduje subsydiarną odpowiedzialność ukształtowaną na zasadzie słuszności. Zgodnie z tym przepisem chociażby osoba, która zwierzę chowa lub się nim posługuje, nie była odpowiedzialna według § 1, poszkodowany może od niej żądać całkowitego lub częściowego naprawienia szkody, jeżeli z okoliczności, a zwłaszcza z porównania stanu majątkowego poszkodowanego i tej osoby wynika, że wymagają tego zasady współzycia społecznego.

Odpowiedzialność przewidziana w przepisie art. 431 § 2 k.c. można znaleźć zastosowanie wówczas, gdy zwierzę wyrządziło szkodę działając „z własnego popędu”, istniała w tym czasie osoba, która je chowała lub się nim posługiwała, jednak osoba ta nie jest odpowiedzialna według treści § 1 tego artykułu. W istocie prowadzi się zatem wyłącznie do wykazania przypadku braku winy samego opiekuna zwierzęcia i osób, za które ponosi on odpowiedzialność (por. P. Machnikowski, Andrzej Śmieja w: System Prawa Prywatnego, t. 6, Warszawa 2009, str. 502). Odesłanie do zasad współzycia społecznego oznacza, że jednym z elementów zastosowania omawianej normy jest to, iż naprawienia szkody wymagają zasady moralne. Ocena to powinna być powzięta z uwzględnieniem z jednej strony tego, czy poszkodowany jest w stanie sam ponieść majątkowe konsekwencje nieszczęśliwego zdarzenia i jakim byłoby to obciążeniem dla jego majątku, a z drugiej strony tego jaki ciężar dla majątku opiekuna zwierzęcia stanowiłby ewentualny dług odszkodowawczy. Nie oznacza to jednak, iż ocena moralna ma się opierać tylko na kryterium porównania majątków. Istotne są także pozostałe okoliczności, jak sytuacja osobista i rodzinna stron, ich zachowanie w związku ze zdarzeniem wyrządzającym szkodę np. stopień obiektywnej nieprawidłowości postępowania opiekuna zwierzęcia, któremu nie można przypisać winy (por. P. Machnikowski, Andrzej Śmieja w: System Prawa Prywatnego, t. 6, Warszawa 2009, str. 502 -503).

W ocenie Sądu względy słuszności przemawiały za przyznaniem powodowi częściowego odszkodowania. Powód poniósł szkodę podejmując działania służące zapobieżeniu szkodzie w mieniu rolnika w postaci padnięcia kłaczy, mającej znaczną wartość materialną. Motywem jego działań była również chęć pomocy własnemu ojcu realizowana w ramach prawidłowo ukształtowanych stosunków rodzinnych. Dodatkowo w zachowaniu powoda można dostrzec również motywację moralną, nakazującą udzielenie pomocy cierpiącemu zwierzęciu. Podkreślić należy, iż powód w dniu zdarzenia miał się udać do pracy, stanowiącej jedyne źródło utrzymania jego rodziny. Na prośbę ojca pozostał jednak w jego gospodarstwie rolnym. W konsekwencji doznał uszkodzenia ciała, powodującego konieczność długotrwałego leczenia i rehabilitacji, niezdolność do pracy przez okres 301 dni i związaną z tym utratę części dochodów. Ponieważ szkoda wyrządzona powodowi przez zwierzę chowane przez jego ojca ma stosunkowo znaczne rozmiary, nieuzasadnione byłoby, aby majątkowe konsekwencje przedmiotowego zdarzenia ponosił wyłącznie powód. Uwzględnić należało również, iż w obyczajowości środowiska wiejskiego, mimo traktowania uszczerbków majątkowych spowodowanych przez zwierzęta za szkody szczególnego rodzaju, nie kwestionuje się potrzeby rekompensowania tego rodzaju szkód, chociaż nie zawsze w drodze wytaczania powództw (por. P. Machnikowski, Andrzej Śmieja w: System Prawa Prywatnego, t. 6, Warszawa 2009, str. 490).

Stosownie do treści art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia odpowiedniej renty. Ponadto zgodnie z art. 445 § 1 k.c. sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Przedmiotowe zdarzenie wywołało skutek w postaci utraty przez powoda zdolności do pracy na okres 301 dni. W okresie niezdolności do pracy powód uzyskał dochody w łącznej kwocie 16 950,01 zł, co przeciętnie stanowiło kwotę około 1 700 zł ($16\,950,01\text{ zł} : 10\text{ miesięcy} = 1\,695\text{ zł}$). Jeżeli powód świadczyłby w tym czasie pracę, mógłby uzyskać dochody na poziomie około 2 670 zł miesięcznie. Kwota ta odpowiada średnim miesięcznym dochodom powoda uzyskanym w okresie sześciu miesięcy poprzedzających wypadek, z uwzględnieniem wszystkich składników wynagrodzenia, w tym tzw. delegacji. Kwota ta jest zarazem zbliżona do dochodów uzyskanych przez powoda w roku podatkowym 2010 r., które wynosiło średnio około 2 470 zł miesięcznie ($29\,632,42\text{ zł} : 12 = 2\,469,36\text{ zł}$). Ustalając utracone przez powoda dochody Sąd nie uwzględnił kwot wynikających z rocznych zeznań podatkowych składanych przez powoda, albowiem dochody uzyskane przez powoda w roku podatkowym obejmują zarówno wynagrodzenie za pracę uzyskane w okresie poprzedzającym wypadek, jak również świadczenia za czas niezdolności do pracy z powodu choroby. Ponadto dochody ujęte w zeznaniach podatkowych nie obejmują składnika wynagrodzenia w postaci tzw. delegacji, które nie podlegają opodatkowaniu.

Różnica między hipotetycznymi dochodami, które powód mógłby uzyskać, gdyby nie doznał uszkodzenia ciała, a dochodami faktycznie uzyskanymi przez powoda wynosi łącznie 9 700 zł ($970\text{ zł} \times 10\text{ m-cy} = 9\,700\text{ zł}$). Roszczenie powoda o zasądzenie renty wyrównawczej było zatem zasadne do kwoty 9 700 zł.

Podstawą zadośćuczynienia przyznawanego na podstawie art. 445 k.c. jest krzywda polegająca na cierpieniach fizycznych i psychicznych związanych z uszkodzeniem ciała bądź rozstrojem zdrowia. Art. 445 § 1 k.c. nie zawiera żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, wobec czego kryteria te zostały wypracowane przez judykaturę. Spośród funkcji spełnianych przez zadośćuczynienie współcześnie na czoło wysuwa się funkcja kompensacyjna. Przyznana z tego tytułu suma pieniężna powinna wynagrodzić doznane przez poszkodowanego cierpienia fizyczne i psychiczne oraz utratę radości życia. Ma mu również ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć, dzięki czemu zostaje przywrócona, przynajmniej częściowo, równowaga, która została zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Dla wysokości zadośćuczynienia jako świadczenia o charakterze kompensacyjnym, podstawowe znaczenie ma zawsze rozmiar doznanej krzywdy, który zależy od wielu czynników m. in. trwałości i skutków wypadku lub okresu trwania objawów chorobowych i ich nasilenia, stopnia cierpienia fizycznych i psychicznych, ich intensywności i czasu trwania, nieodwracalności następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwa, oszpeceń), rodzaju wykonywanej pracy, szans na przyszłość, poczucia nieprzydatności społecznej, bezradności życiowej, wieku poszkodowanego, jego osobistej sytuacji, w tym również jego przyszłych perspektyw życiowych. Znaczenie może mieć również stopień winy sprawcy szkody i odczucia jej przez poszkodowanego. (por. wyroki SN z 12.04.1972 r., II CR 57/72, opubl. OSNCP 1972 nr 10 poz. 183; z 30.11.1999 r., I CKN 1145/99, niepubl., z 27.08.1969 r., (...), opubl. OSNCP 1970 nr 6 poz. 111; z 12.09.2002 r., IV CKN 1266/00, opubl. LEX nr 80272; z 13.03.1973 r., II CR 50/73, opubl. LEX nr 7228, z 9.11.2007 r., V CSK 245/07, opubl. (...) poz. 95).

Określając wysokość zadośćuczynienia za szkodę doznaną przez powoda Sąd uwzględnił, iż powód doznał urazu jednego narządu ciała, który polegał na złamaniu kości klinowej bocznej i pośredniej. Złamanie nie wymagało leczenia operacyjnego ani nastawienia. Wystarczyło unieruchomienie w szynie gipsowej na okres 6 tygodni. W późniejszym okresie leczenie miało charakter zachowawczy i po usunięciu opatrunku gipsowego było nieuciążliwe. Obecnie u powoda występuje nieznaczne zniekształcenie i mierne ograniczenie ruchomości stawu skokowego górnego i dolnego bez dysfunkcji dynamicznej ze strony palców. Nie doszło zatem do znacznego i trwałego naruszenia sprawności i upośledzenia funkcji stopy lewej. Przebyte odwapnienie kości stopy lewej miało charakter tymczasowy. Złamania zostały statycznie wygojone. W ich następstwie powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości

7 %. Cierpienia fizyczne spowodowane urazem były znaczne przez okres półtora miesiąca, to jest w okresie unieruchomienia stopy w szynie gipsowej. Przez następne trzy miesiące cierpienia były umiarkowane z okresowym nasileniem dolegliwości w związku z objawami odwapnienia kośćca. W okresie leczenia utrzymywały się obrzęki i bóle z trudnościami w chodzeniu. Obecnie powód nadal okresowo odczuwa bóle wysiłkowo –przeciążeniowe okolicy stawu skokowego lewego i stępu lewego, a nadto doskwierają mu obrzęki okolicy kostki bocznej lewej nogi głównie wieczorami i po dłuższym chodzeniu lub przebywaniu w pozycji stojącej. Stopień cierpienia psychicznego z pewnością był istotny w okresie unieruchomienia stopy w szynie gipsowej, albowiem powód był wówczas wyłączony z życia osobistego i społecznego oraz musiał korzystać z pomocy innych osób przy wykonywaniu podstawowych czynności. Zarazem jednak mimo powstania obrażeń ciała u młodego człowieka, ich konsekwencje nie ograniczyły w sposób stały życiowego funkcjonowania powoda. Na rozmiar i intensywność doznanej krzywdy niewątpliwie miało wpływ również leczenie i rehabilitacja trwające dziewięć miesięcy.

Przedstawione wyżej okoliczności, obrazujące rozmiar krzywdy doznanej przez powoda w następstwie uszkodzenia ciała prowadzą do ustalenia jako odpowiedniego zadośćuczynienia w kwocie 18 000 zł. Przedmiotowa kwota z pewnością stanowi ekonomicznie odczuwalną wartość i spełni swoją kompensacyjną funkcję. Kwota ta powinna wynagrodzić powodowi doznane cierpienia fizyczne i psychiczne związane z uszkodzeniem ciała oraz ułatwić przezwyciężenie ujemnych przeżyć, dzięki czemu zostanie przywrócona równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Zarazem kwota ta pozostaje umiarkowana adekwatnie do rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda.

Ze względu na oparcie rozstrzygnięcia na zasadach słuszności, bliskie pokrewieństwo łączące poszkodowanego i osobę chowającą zwierzę oraz brak istotnych różnic w stanie majątkowym poszkodowanego i tej osoby, Sąd ograniczył obowiązek naprawienia szkody niemajątkowej do części zadośćuczynienia w kwocie 9 000 zł.

Przesłanką odpowiedzialności pozwanego Towarzystwa (...) za szkodę poniesioną przez powoda jest umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawarta ze S. S., przez którą zobowiązał się do zapłacenia odszkodowania za szkody wyrządzone innym osobom w związku z posiadaniem gospodarstwa rolnego, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający. Ponadto zakres odpowiedzialności strony pozwanej wynika z przepisów ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Przepis art. 13 ust. 2 powołanej ustawy stanowi, iż odszkodowanie wypłaca się w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotów objętych ubezpieczeniem. Uprawniony do odszkodowania za szkodę objętą odpowiedzialnością gwarancyjną wynikającą z ubezpieczenia OC, może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (art. 822 § 4 k.c.).

Z tych wszystkich względów Sąd orzekł jak w punkcie pierwszym sentencji wyroku.

Ponieważ zebrany materiał dowodowy nie potwierdza, aby skutkiem urazu doznanego przez powoda była trwała utrata zdolności do pracy bądź też trwale zwiększenie potrzeb związanych z zabiegami rehabilitacyjnymi, żądanie zasądzenia renty ponad kwotę 9 700 zł było bezzasadne i podlegało oddaleniu. Za nieuzasadnione również należało uznać powództwo o zadośćuczynienie ponad kwotę 9 000 zł z przyczyn wskazanych już w rozważaniach odnoszących się do częściowej zasadności tego roszczenia.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o art. 102 k.p.c. Przepis ten urzeczywistnia zasadę słuszności. Do kręgu okoliczności branych pod uwagę przez sąd przy ocenie przesłanek z art. 102 k.p.c. należą zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu jak i będące „na zewnątrz” procesu zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony. Okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (vide Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego, Cześć pierwsza, postępowanie rozpoznawcze, pod red. Tadeusza Erecińskiego, Tom I, Warszawa 1997 r., str. 196).

Stosując w niniejszej sprawie powyższy przepis Sąd miał na uwadze odszkodowawczy charakter roszczeń dochodzonych przez powoda oraz okoliczność, iż ustalenie należnego mu zadośćuczynienia oraz odszkodowania – ze względu na przyjętą zasadę odpowiedzialności, zależało od oceny sądu. Podnieść należy, iż strona pozwana na

etapie likwidacji szkody odmówiła przyjęcia swojej odpowiedzialności za skutki zdarzenia, a w konsekwencji nie przeprowadziła postępowania dowodowego na okoliczność wysokości szkody. Powód natomiast na etapie wniesienia pozwu miał pewne podstawy do formułowania, jak się później okazało, wygórowanego żądania, uwzględniając czasokres trwania leczenia oraz utrzymujące się skutki urazu w postaci dolegliwości bólowych i obrzęków okolicy kostki bocznej lewej nogi. Nie można również nie dostrzegać, iż przy istniejącej dysproporcji majątkowej stron postępowania, powód poniósł wyższe koszty procesu, obejmujące wynagrodzenia adwokata oraz wydatki na koszty opinii biegłego lekarza.

O obowiązku uiszczenia opłaty sądowej, od uwzględnionej części powództwa w kwocie 920 zł ($19\,400\text{ zł} \times 5\% = 920\text{ zł}$) od której powód został zwolniony Sąd rozstrzygnął w oparciu o treść art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz.U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.) w zw. z art. 100 k.p.c., uwzględniając, iż strona pozwana przegrała w tej części proces.

Stosownie do treści art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd odstąpił od obciążenia powoda nieuiszczoną opłatą sądową od oddalonej części powództwa z przyczyn wskazanych w uzasadnieniu rozstrzygnięcia o kosztach procesu.